Nr. 3. (Rok II). Częstochowa, Środa 4 Stycznia 1933 r. Cena numeru **10** gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres redakcji i administracji: **ul. Panny Marji 41.**

Polsko-amerykańskie rokowania

w sprawie długów, odbędą się po 4 marca

Warszawa.— „I. K. C." donosi, że w kołach finansowych przeważa pogląd, iż po ostatniej wymianie not między rządami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Rzplitej Polskiej co do formy i terminu spłaty raty grudniowej polskiego długu skonsolidowanego wobec Ameryki, należy przypuszczać, że dalsze rokowania na ten temat będą podjęte dopiero z chwilą objęcia stanowiska prezydenta przez p. Roosevelta, czyli po dniu 4 marca.

W kołach amerykańskich zainteresowanych tą sprawą, czynione są przygotowania do ustalenia programu rokowań z rządem polskim na temat warunków spłaty tej należności. Jak słychać, zostały jednak te prace narazie zaniechane, z czego można wnioskować, że pozostaje to w związku z ogólną sytuacją kredytową oraz znaczną różnicą, zdań zachodzących między Ameryką a europejskiemi państwami dłużniczemi.

Stronie polskiej, która jest w sprawie spłaty długów wobec rządu amerykańskiego znacznie mniej zainteresowana niż inne państwa europejskie, zależy na tem, aby kwestja tego długu została wyjaśniona do dnia 15 czerwca br., kiedy to przypada termin spłaty procentów od długu skonsolidowanego w wysokości 3,5 miljonów dolarów.

Zatarg chińsko-japoński

Wojna na Dalekim Wschodzie

Pekin.—Regularna wojna chińsko-japońska jest znowu w pełnym toku. W ciągu ostatnich 24 godzin doszło na froncie koło San Hai-Kwan, na którym od szeregu miesięcy panował spokój — ponownie do walk między regularnemi wojskami chińskiemi i japońskiemi. W czasie tych walk po stronie japońskiej zginął jeden major oraz znaczna ilość żołnierzy, po stronie chińskiej zostało zabitych 10 ciu oficerów i żołnierzy oraz bardzo wielu rannych.

Akcja wojenna rozpoczęła się wskutek tego, że według relacyj japońskich, żołnierze chińscy mieli rzucić dwa granaty ręczne na żandarmów japońskich. Żandarmi otworzyli natychmiast ogień na który jednak Chińczycy nie odpowiadali. W poniedziałek około godz. 10-tej przedpoł. artylerja japońska zaczęła bombardować linje chińskie koło południowego bastjonu San-Hai-Kwan. Japończycy posuwali się powoli naprzód i zbliżyli się do koszar chińskich przyczem wspomagani ogniem karabinów maszynowych wzięli do niewoli wszystkich chińskich żołnierzy, znajdujących się na tym odcinku. Wojska japońskie w tej miejscowości zostały w ciągu dnia dzisiejszego, wzmocnione o dwie kompanje piechoty, ściągnięte z Cziug-Czau. Chińskie dowództwo San-Hai-Kwan, które bawiło ostatnio w Pekinie, na wiadomość o wybuchu walk powróciło natychmiast na front.

Dalszy przebieg walk śledzony jest z olbrzymiem naprężeniem, ponieważ jest to pierwsze spotkanie regularnych wojsk po obu stronach. Ponadto należy zaznaczyć, że San-Hai-Kwan nie leży już na terytorjum Mandżurji, lecz na terenie właściwych Chin poza wielkim murem.

Fałszerze książeczek P. K. O. w Gdyni

znajdują się już w areszcie

Gdynia.—Niejaki St. Gaworowski i Konstanty Balicki, znani z procesu o podrabianie pieczęci pocztowych, jak również znani z głośnych kradzieży mieszkaniowych, dokonanych na terenie Gdyni i okolicy, a znajdujący się obecnie w areszcie prewencyjnym, dali znowu znać o sobie w związku z wychodzącemi na jaw dalszemi oszustwami i machinacjami, jakich dopuszczali się przed ostatniem aresztowaniem.

Machinacje te w toku prowadzonego obecnie śledztwa nabierają sensacyjnego charakteru. W aferę tę zamieszani są ponadto dwaj inni osobnicy, mianowicie Wł. Grzechowiak, znajdujący się obecnie w więzieniu, oraz niejaki Marjan Wachowiak. Terenem oszukańczych machinacyj było tym razem P. K. O., przyczem oszustw dokonywano na terenie Gdyni, Tczewa, a nawet Bydgoszczy i Gniezna. Polegały one na tem, że oszuści za pomocą ogłoszeń w prasie zapewniali zgłaszającym się posady i w celu rzekomego przeprowadzenia formalności zabierali ich dokumenty i dowody osobiste. Następnie zdzierali fotografje, umieszczali swoje podobizny, przy pomocy środków chemicznych usuwali nazwiska właściwe, zamieszczając swoje własne. Następnie w urzędach pocztowych zakładali konta oszczędnościowe, wpłacając oczywiście tylko po jednym złotym. Jednozłotowe wkłady wkrótce zamieniały się w pozycje stu, a nawet tysiąc złotowe, z których oszuści następnie podejmowali w różnych urzędach pocztowych dla niepoznanki drobne kwoty.

Wskutek fikcyjnych nazwisk posiadaczy książeczek wykrycie sprawców tych manipulacyj było bardzo utrudnione. Obecnie okazało się, że sprawcami tego byli właśnie osadzeni w areszcie Gaworowski, Balicki, Grzechowiak i Wachowiak.

Samobójstwo wiceprezesa Sądu Apelacyjnego.

Warszawa. — W domu Nr. 7 przy ul. Skorupki w Warszawie zajmował wraz z żoną i szwagrem 5-pokojowe mieszkanie na 1 piętrze wiceprezes Sądu Apelacyjnego Stanisław Różycki. Prez. Różycki położył duże zasługi przy organizacji sądownictwa polskiego, jednakże długa i wyczerpująca praca odbiła się nader ujemnie na stanie zdrowia prezesa Różyckiego.

Dość często ulegał atakom sercowym, które zważywszy na jego podeszły wiek (50 lat) zaczęły przybierać nader niepokojące objawy, co przyczyniło się do ogólnego rozstroju nerwowego.

Onegdaj, korzystając z nieobecności domowników, prezes Różycki wystrzałem z rewolweru w szyję usiłował odebrać sobie życie.

Przewieziono go natychmiast do lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej 50, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarskich — zmarł.

Prez. Różycki został w październiku ub. roku przeniesiony na emeryturę.

W dniu jutrzejszym odbędzie się pogrzeb ś. p. Różyckiego z kościoła Karola Boremeusza.

Wznowienie procesu brzeskiego.

Warszawa. Ustalony został komplet sędziowski w procesie brzeskim, wyznaczonym, na dzień 7 lutego b. r.

Przewodniczącym kompletu będzie wiceprezes z III-go wydziału karnego sądu apelacyjnego w Warszawie, p. Edward Rudnicki, przeniesiony ostatnio do Warszawy z Piotrkowa.

Referentem sprawy będzie sędzia Władysław Grodecki, b. prezes sądu okręgowego w Toruniu, ostatnio przeniesiony do warszawskiego sądu apelacyjnego. Trzecim sędzią będzie p. Tadeusz Krassowski, przeniesiony do sądu apelacyjnego z warszawskiego sądu okręgowego.

Dziennikarze jugosłowiańscy w Warszawie

Warszawa. Z Zakopanego do Warszawy przybyła wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich z prezesem Komitetu Porozumienia Prasowego polsko jugosłowiańskiego w Białogrodzie posłem Živanevicem i dyrektorem Radovanevicem, szefem sekcji centralnego biura prasowego na czele. Na dworcu witali gości przedstawiciele wydziału prasowego M. S. Z. oraz grono dziennikarzy polskich.

Na cześć gości Związek Syndykatów Dziennikarzy polskich urządził śniadanie w bufecie sejmowym w czasie którego wygłosili serdeczne przemówienia red. Grostera i poseł Živancevicz.

Dziennikarze jugosłowiańscy zabawią w Warszawie dwa dni.

Rocznica śmierci Zbawiciela

CITTA DEL VATICANO. Do Watykanu napływają z różnych stron świata zgłoszenia pielgrzymek, które przybędą do Rzymu w r.1933 z okazji „Roku Jubileuszow. ", proklamowanego przez Piusa XI-

Na posiedzeniu sekcji manifestacji religijnych włoskiej Akcji Katolickiej postanowiono utworzyć centralny komitet międzynarodowy, którego zadaniem będzie skoordynowanie zamierzeń w dziedzinie pielgrzymek.

Ponadto powstanie komitet włoski, współdziałający z komitetem międzynarodowym.

Citta del Vaticano. W kołach watykańskich panuje przekonanie, że t. zw. „oddrzwia święte" nie zostaną otwarte w ciągu Roku Jubileuszowego 1933. Pomimo wszystko uroczystości duchowne będą miały charakter bardzo solenny.

Rewelacje o baronie Gayl.

Frankfurt. Tutejsza socjal.-demokratyczna „Volkstimme" podaje sensacyjną wiadomość, iż minister spraw wewnętrznych w gabinecie von Papena bar. von Gayl, który w listopadzie 1918 r. był kapitanem armji niemieckiej w Kownie, po wybuchu rewolucji w Niemczech, prosił radę żołnierską w Kownie, aby mógł do niej jako członek należeć t. zn. uznał rewolucję i poddał się jej w przeciwieństwie do swoich towarzyszy broni — oficerów, którzy się z pogardą od niej odsunęli.

Egipt domaga się niepodległości

Londyn. „Daily Mail" zamieszcza wywiad z egipskim prezesem ministrów Sidki Paszą. Premjer egipski oświadczył, iż zapewne jeszcze w roku bieżącym dojdzie do zawarcia nowego układu z Anglją, który rozstrzygnie ostatecznie kwestję niepodległości Egiptu.

Rząd egipski domagać się będzie wycofania wojsk angielskich z Kairu i Aleksandrji i rozlokowania ich nad kanałem Suezkim. Obecny bowiem stan zależności Egiptu nie da się dłużej utrzymać. Należy szczerze przystąpić do jego zmiany, inaczej wśród ludności egipskiej wyrobi się przekonanie, niebezpieczne dla Anglji, że jedynym czynnikiem decydującym w stosunkach z Anglją jest siła.

Anglja zamało troszczy się o spokojny dotąd Egipt, poświęcając natomiast dużo uwagi występującym agresywnie Indjom i Irlandji.

„Daily Mail" przestrzega przed skutkami zbyt pośpiesznych posunięć, realizowanych w myśl postulatów, wysuniętych w wywiadzie. Egipt jest bowiem tabelą rozdzielczą dla połączeń Metropolji z jej dominjami i kolonjami.

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Niemcy marzą o otrzymaniu Gdańska.

Paryż. — „Motia" podaje otrzymaną telefonicznie z Berlina wiadomość głoszącą, że gdańskie stowarzyszenia progermanistyczne postanowiły zorganizować w dniu 10 b. m. jako w trzynastą rocznicę wydzielenia Gdańska z terytorjum Niemiec — wielką demonstrancję na terenie państwa niemieckiego.

Niemieckie nadawcze stacje radjowe transmitować będą obchód specjalny, zorganizowany przez szkoły gdańskie i miejscowe stowarzyszenia młodzieży.

Dalszym ciągiem demonstracji będzie lot propagandowy, mający się zacząć w dniu 11 stycznia.

Wezmą w nim udział trzej członkowie grupy lotników gdańskich, którzy odwiedzą 40 miast niemieckich na samolocie noszącym napis: „Gdańsk pozostanie miastem niemieckiem".

Zakaz podwyższania płac robotnikom w Rosji Sowieckiej

Ryga. Według doniesień z Moskwy komisarjat pracy Z. S. S. R. wydał nowe rozporządzenie, zakazujące pod rygorem ciężkich kar podwyższenia płac robotnikom przemysłowym. Kierownicy administracji fabryk, którzy wbrew temu zarządzeniu będą podwyższać płace robotników pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej, jako szkodzący interesom państwa.

Komisarjat pracy uchwalił ponadto wstrzymać wypłaty płac i poborów w walucie zagranicznej inżynierom i fachowcom zagranicznym t. zw. specom. Przy zawieraniu nowych umów z fachowcami zagranicznymi dotychczasowy warunek wypłacania części poborów w walucie zagranicznej ma być usunięty.

Bomby łzawiące w Warszawie

Policja poszukuje sprawców

Warszawa. Na Placu Teatralnym w Warszawie rzucono kilka bomb łzawiących. Duszący odór przypominający paloną gumę z domieszką gazu karbidowego, rozszedł się po całym placu przenikając do mieszkań, sali teatru Narodowego, a nawet na wieżę ratuszową.

Policja zaalarmowała natychmiast straż ogniową, która zalała cuchnący płyn strumieniami wody W teatrze Narodowym przerwano przedstawienie na pół godziny. Po dwóch godzinach gaz się ulotnił. Prawdopodobnie, ktoś zrobił na złość policji, chcąc dowieść, że w sercu Warszawy można zrobić nielada sensację, jednocześnie ulatniając się niewidocznie... jak gaz. Ustalono, że ten „ktoś" jechał taksówką i rozlał kilka butelek płynu, wydzielającego gaz. Obecnie policja szuka taksówki. Policja jest na tropie sprawców.

Rumunja reorganizuje siły zbrojne

Bukareszt. Do parlamentu rumuńskiego wpłynąć ma w najbliższym czasie wniosek rządowy o powszechnem obowiązku przysposobienia wojskowego w Rumunji. Uwzględniając fakt, że nowoczesna wojna obejmuje całe społeczeństwo, nietylko zaś siły wojskowe danego narodu, nowa ustawa przewiduje powszechny obowiązek zapoznania się z metodami obrony.

Kiszyniów. Prasa miejscowa donosi, iż podczas sesji styczniowej rumuńskich izb prawodawczych rozpatrywane być mają bardzo ważne projekty, dotyczące reorganizacji armji.

Projekty przewidują między innemi zorganizowanie sztabu armji na nowych zupełnie warunkach. Specjalne zainteresowanie wzbudza projekt organizacji wojsk terytorjalnych.

Tajemnicze manewry floty angielskiej

Londyn. — Fleta angielska otrzymała rozkaz wyruszenia w dniu 9 b. m. na wielkie manewry wiosenne, mające się odbyć wzdłuż wybrzeży francuskich od kanału La Manche do zatoki Biskajskiej.

Na czele zmobilizowanej floty staje admirał sir John Kelly. Dowodzić on będzie dwiema eskadrami bojowemi, złożonemi z krążowników, drugą, piątą i szóstą eskadrą kontrtorpedowców, dwiema eskadrami łodzi podwodnych.

Dalej w skład floty manewrującej wchodzi 7 pancerników, w czem okręt admiralski „Nelson" oraz dwie „awiomatki" — „Turins" i „Courageons".

Całość wynosić będzie przeszło 50 jednostek bojowych.

Zadanie manewrów trzymane jest w tajemnicy.

W sprawie szkół handlowych na terenie woj. Kieleckiego.

Na skutek zapadłej w dniu 26 listopada b. r. uchwały na posiedzeniu Komisji Kształcenia Zawodowego i Dokształcającego, Izba opracowała memorjał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którym przedstawiła ciężki stan materjalny, w jakim obecnie znalazły się szkoły zawodowe wogóle a w szczególności szkoły handlowe. M. in. Izba wskazała, iż na terenie województwa kieleckiego znajduje się obecnie 12 średnich szkół handlowych i 2 licea, wszystkie te uczelnie, prowadzone wyłącznie przez organizacje społeczne i gospodarcze i osoby prywatne znalazły się obecnie w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, co zagraża dalszemu istnieniu niektórych szkół. Stan taki zatem spowodowały głównie dwa czynniki: osłabienie płatności za naukę uczącej się młodzieży skutkiem zubożenia ich rodziców i zmniejszenia udzielanych szkołom tym subwencyj.

Przedstawiony w memorjale powyższym stan szkół handlowych i uzasadniwszy konieczność podtrzymania egzystencji wszystkich tych szkół na terenie województwa kieleckiego, Izba wysunęła następujące postulaty:

1) konieczność możliwie szybkiej pomocy materjalnej ze strony Ministerstwa w formie subwencyj, wydatnie zwiększonych w stosunku do wypłacanych dotąd, względnie w formie przydzielenia tym szkołom etatów państwowych;

2) konieczność powołania Izby do opinjowania sprawy podziału między prywatne szkoły zawodowe subwencyj rządowych z funduszów powstałych do opłat za świadectwa przemysłowe,

3) konieczność budowy w Zagłębiu Dąbrowskiem (np. w Sosnowcu) środkami Państwa gmachu szkolnego dla prowadzenia w nim szkół handlowych męskiej i żeńskiej i z biegiem czasu także upaństwowienie tych szkół.

W myśl wzmiankowanej wyżej uchwały Komisji dla omówienia poruszonych w memorjale spraw, wyjedzie do Warszawy delegacja w składzie pp. wiceprezesa Izby E. Gruszczyńskiego i Dyrektora Izby R. Dittricha, która w środę dnia 21 grudnia b.r. była przyjęta przez p. wiceministra Wyznań Religijnych i O. P. K. Pierackiego.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

116

— To prawda, dlatego też tem większy żal, że twoja żona stanęła między nami.

— To nie żona dzieli nas, ale tamta kobieta, Magdalena. To ona powstrzymała pojedynek z Valandelem, którego życie trzymałem na końcu szpady.

— Dama w szmaragdach.

— Ah, Damą w szmaragdach jest Magdalena Gellier... Magdalena, której zjawienie się sparaliżowało me ramię i przejęło mnie przerażeniem! Jej słowa wówczas: „Rzuć szpadę gdyż inaczej zadenuncjuję cię," zmusiły mnię do przeproszenia Valandella, którego nienawidzę! Magdalena potrzebuje powiedzieć jedno słowo, by mnię zesłano na galery.

— Więc to jej groźby tak cię przerażają, że aż odejmują ci zimną krew i wolę?

— Cóż wola moja może znaczyć w porównaniu z jej wolą! Odchodzę od zmysłów na myśl, że ona zaprzysięgła sobie rozdzielić nas!

— Rozdzielić? Dla czego?

— Gdyż sama pragnie zostać hrabiną de Lucenay.

Gabri spostrzegła, że hrabia kłamał przed nią bezczelnie i odgadła myśl jego, udała przecież, że nie domyśla się niczego.

— Ależ ona jest warjatka — odrzekła. — Przecież hrabina de Lucenay żyje i ani myśli umierać.

— Mógłby nastąpić wypadek.

— To ona poddała tą myśl?

— Ona. Zaślubić mnię, widząc jak jej nienawidzę, oto zemsta szatańska! Gdyby to nastąpiło, możesz domyślać się jak straszne byłoby moje życie. Ugięłaby mnie pod swe jarzmo narzuciłaby swoją wolę, uczyniłaby ze mnie niewolnika i oderwałaby mnię od ciebie na zawsze! Wolę śmierć niż takie życie! Przed trzema dniami oświadczyłem ci, że przez nią chcę zadać cios Valandelowi i pytałem się, czy zechcesz działać wspólnie ze mną. Odrzekłaś mi, że mogę rachować na ciebie. Otóż chwila działania nadeszła! Jeżeli chcesz by miłość nasza nie została zerwaną i by przyszłość należała do nas, to należy zgładzić Magdalenę.

— Zbrodnia zawołała Gabrjela — udając przestrach.

— Czyżbyś się lękała?

— Zbrodnia! -- powtórzyła Gabri i bez żadnej korzyści dla mnie...

— Więc powątpiewasz o mej miłości?

— W tej chwili nie wątpię; lecz czy ja wiem co nastąpi później? Mężczyźni to chorągiewki, nie mają stałości, a ty nie jesteś lepszym od innych. Dziś kochasz mnię, wierzę w to, lecz niech zjawi się kobieta inna i podoba ci się, a jutro porzucisz mnię z pewnością. Sam wiesz o tem dobrze! Inna rzecz, gdybym mogła mieć nadzieję, że zostanę kiedyś hrabiną de Lucenay. Będąc pewną, że pracuję dla siebie, nie zawachałabym się wtedy! Potrafiłabym tak zręcznie wciągnąć nieprzyjaciółkę moją w zasadzkę, że nie wymknęłaby mi się i najsprytniejszy ajent policyjny nie zdołałby odkryć sprawców jej śmierci. Ot, stałoby się niby przypadkiem.

Hrabia spojrzał na Gabrjelę ze zdziwieniem i niepokojem.

— A więc i ty doradzasz mi rozwód?

— Doradzam, z warunkiem by wyszedł on na moją korzyść, i tylko doradzam, gdy tymczasem Magdalena rozkazuje. Otóż zważ mój drogi, że i ja znam twoją tajemnicę i również jak ona mogłabym nadużyć jej, tylko, że Magdalena ciebie nienawidzi, a ja cię kocham!

— Co tu robić? — szepnął Juljusz zakłopotany.

— Rzecz jest bardzo prosta. Rozpocznij lub niech pani Lucenay rozpocznie sprawę rozwodową, a skoro zostaniesz wolnym i będziesz mógł innej kobiecie ofiarować tytuł hrabiny, to ja już tak urządzę, przysięgam ci, że tą kobietą nie będzie Magdalena Gellier.

d. c. n.

Chwila bieżąca.

— Marszałek Piłsudski przyjechał w towarzystwie płk. dra Woyczyńskiego i mjr. Buszlera do Wilna, gdzie zamieszkał w pałacu wojewódzkim.

— „Bombiarz” łódzki Kuchciak nie stanie przed sądem doraźnym, gdyż sprawa jego decyzją prokuratora, przekazana została do postępowania zwykłego.

— Polski film „Dziesięciu z Pawiaka“ zostanie w najbliższych dniach wyświetlany w Rzymie w obecności Mussoliniego.

— Wyspy liberyjskie nie będą już miejscem zesłania więźniów.

— Koło Riazania (Sowiety) odkryto w łożysku rzeki Oka czaszkę mamuta, doskonale zachowaną.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	STYCZEŃ	Słońca
	4	wschód 7.44
	Środa	
	Dziś Tytusa B Jutro Telesfora	zachód 3.37

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 3 na 4 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2
p. Włosińskiego ul. Kamienic № 27.

W nocy z dnia 4 na 5 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

Z repertuaru Teatru i Kin.

Kino „Odeon“. „C. K. Feldmarszałek“ z Vlastem Burjanem w roli głównej

Kino „Nowości“. „100 metrów miłości“ i „Miłość złoczyńcy“

Kino „Grand“. „Godzina z Tobą“

Kino „Oaza“. „Lwie serce“ i „Karuzela życia“

Kino „Muza“. „Miasto miłości“ i „Arena zgrozy“

—:—

— Przedłużenie ulg w spłacie zaległości podatkowych rolników. Dnia 1 stycznia 1933 roku upłynął termin korzystania z ulg przy spłacie przez rolników zaległości podatków gruntowego, dochodowego, majątkowego i spadkowego.

Jak dowiadujemy się p. minister skarbu prof. Wł. Zawadzki podpisał rozporządzenie przedłużające powyższy termin do dnia 31 marca 1933 roku.

W ciągu więc najbliższych trzech miesięcy otrzymywać będą rolnicy przy spłacie zaległości, powstałych przed dniem 1 października 1931 roku, a odnoszących się do wyżej wspomnianych podatków, bonifikatę, wynoszącą 50 proc. sumy każdorazowo wpłaconej na poczet powyższych zaległości.

Również przesunął p. minister skarbu do dnia 31. 3. 1933 r. termin stosowania bonifikat przy spłacie daniny lasowej.

— O sąd okręgowy w Częstochowie. Delegacja ludności naszego miasta, w osobach pp: komisarza Mazura, mec. Konarskiego i mec. Bogdanowicza udaje się w środę 4 bm. do Warszawy, celem podjęcia starań w kierunku utworzenia sądu okręgowego w Częstochowie.

— Choinka w I-em gimnazjum państwowem. — W ub. tygodniu młodzież I-go gimnazjum państwowego urządziła choinkę dla 78 niezamożnych dzieci ze szkoły powsz. Nr. 7 w Częstochowie.

Przybyłą dziatwę, jako młodszych kolegów — pięknem przemówieniem powitał jeden z uczni gimn.

Dzieci podejmowane były herbatką, przy dźwiękach orkiestry. Na zabawach w towarzystwie młodzieży gimn. w bardzo miłym nastroju spędziły przeszło 3 godziny, cieszące się pięknie przystrojoną i rzęsiście oświetloną choinką.

M. in. odśpiewano wspólnie kilka kolęd, a na zakończenie „św. Mikołaj“ po krótkiem przemówieniu rozdał dzieciom paczki z cukierkami i słodyczami.

W zakończeniu uroczystości serdecznie przemówił do dzieci p. dyr. Płodowski. Nadto młodzież gimn. przysłała dzieciom ze szkoły powsz. 2 worki odzieży, bielizny i obuwia, które dożywiano począwszy od dnia 19 września ub. r.

— Skala Celsjusza obowiązuje od 1 stycznia. — Z dniem 1 stycznia wszedł w życie zakaz sprzedaży termometrów ze skalą Reaumura lub Fahrenheita, uznaną za nielegalną, wbudowaną do innych przyrządów jak aerometrów, barometrów itp.

Zarządzenie to dotyczy całego terenu państwa prócz woj. śląskiego, gzie termin ten mija z końcem roku 1933.

Sprzedaż oddzielnych termometrów posiadających wspomnianą skalę jest wzbroniona już od dwuch lat. Termometry o podwójnej skali, a więc Celsjusza i Reaumura lub Fahrenheita, mogą być sprzedawane do 31 grudnia 1933 r.

— Uruchomienie fabryki chemicznej w Aniołowie. Wczoraj nastąpiło uruchomienie, od dłuższego czasu nieczynnej fabryki przetworów chemicznych w Aniołowie.

Fabryka będzie szła 5 dni w tygodniu. Narazie zatrudniono 55 robotników.

— Z teatru Kameralnego. We wtorek teatr nieczynny z powodu próby generalnej jutrzejszej premjery, rewelacyjnej sztuki M. Myrizowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki.“ Sztuka ta graną była w Instytucie Reduty w Warszawie prawie rok bez przerwy przy stałych nadkompletach publiczności. Porusza ona nader ciekawy problem seksualno - erotyczny na tle wyzwolenia kobiety współczesnej z pęt supremacji męskiej.

Postacie trzech bohaterek sztuki kreują panie: Ceranka, Gallowa i Kopijewska.

Reżyserja tej niesłychanie ciekawej sztuki spoczywa w niezawodnych rękach dyr. Galla,

— Zmniejszenie podatku obrotowego o 50 proc. — Organizacje kupieckie i rzemieślnicze podjęły akcję, aby szerokie rzesze kupców i rzemieślników, wykorzystały począwszy od nowego roku nowe i zasadnicze zmiany w ustroju podatkowym, w którym podatek obrotowy, został zmniejszony o 50 proc.

W handlu hurtowym rozróżniane są trzy kategorje: hurtownicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe opłacać będą 1 | 2 proc. podatku obrotowego, hurtownicy, nieprowadzący prawidłowych ksiąg, opłacać będą już 2 proc. podatku obrotowego.

Taką samą stawkę opłacać będą hurtownicy artykułów spożywczych, nie prowadzący ksiąg.

Detaliści, którzy zaprowadzą od nowego roku uproszczoną księgowość opłacać będą 3 | 4 proc. podatku obrotowego, nieprowadzący zaś ksiąg — 2 proc. Detaliści, mający drugą kategorję świadectw przemysłowych i sprzedający w małych rozmiarach, równiez drobnym kupcom, winni prowadzić prawidłowe księgi handlowe.

Uproszczoną księgowość mogą prowadzić detaliści, wykupujący świadectwa przemysłowe II-ej lub III ej kategorji i sprzedający tylko konsumentom.

Detaliści w zakresie spożywczym, uprawiający też drobny hurt i wykupujący świadectwa przemysłowe II ej kategorji, muszą prowadzić prawidłowe księgi w zakresie handlu hurtowego.

Sklepy spożywcze nie prowadzące uproszczonych ksiąg, będą musiały opłacać 1 procent podatku obrotowego.

Dostawcy dla instytucyj państwowych i komunalnych opłacają przy prowadzeniu ksiąg buhalteryjnych pół proc. a przy nieprowadzeniu ksiąg— 2 proc. podatku obrotowego.

Kupcy, zajmujący się zawodowym skupem I ej, II-ej i III ej kategorji, prowadzący księgi, opłacają pół pr. nieprowadzący ksiąg — 1 proc. podatku obrotowego, IV kategorji opłacają też 1 | 2 proc. i nie są zobowiązane do prowadzenia ksiąg, ulgową stawkę stosuje się, gdy ich obrót nie przekracza 20 tysięcy złotych rocznie.

Przedsiębiorstwa, zajmujące się wyłącznie dostawami i prowadzące księgi, opłacają pół proc., nieprowadzące ksiąg — 1 proc. podatku obrotowego.

Przedsiębiorstwa komisowe i pośredniczące opłacają 4 procent od zysków.

Młyny i olejarnie, prowadzące księgi, opłacają 1 proc. podatku obrotowego, młyny i olejarnie V, VI, VII i VIII kategorji przy prowadzeniu uproszczonych ksiąg opłacają 1 proc. podatku obrotowego.

Wreszcie rzemieślnicy posiadający karty rzemieślnicze, opłacają 1 proc. przyczem nie mają obowiązku prowadzenia ksiąg.

W ten sposób przy ustalaniu nowych wymiarów podatkowych od obrotu główny nacisk położony został na prowadzenie ksiąg buchalteryjnych. Jak wiadomo, także i nowy kodeks karny przewiduje duże kary dla kupców nawet drobnych, którzy uchylają się od obowiązku prowadzenia ksiąg.

O prawo do odpoczynku lokatorów

Bardzo często wpływają do komisarjatów policji skargi na zakłócenie spokoju publicznego przez zbyt hałaśliwych i bezceremonjalnych lokatorów, którzy nawet w domach położonych w śródmieściach, nie mówiąc już o przedmieściach, gdzie panuje istne bezkrólewie, we wszystkich godzinach rannych lub późnych wieczorowych, uprzykszają życie swym sąsiadom, spędzając sen z ich powiek przez bezustanne wygrywanie np. na patefonach lub przez urządzanie hałaśliwych pijatyk.

We wszystkich tych wypadkach władze administracyjne są poprostu bezsilne wobec braku w b. Kongresówce przepisów, które dawałyby możność niejakiego zadośćuczynienia. Skarżącym się pozostaje jedyna droga sądowa, kosztowna, uciążliwa i długotrwała.

Wydanie odpowiednich przepisów jest rzeczą niemal, że konieczną, jeżeli zważyć, że niby obowiązuje zakaz z tych samych względów trzepania dywanów przed godziną 9 rano, do którego nasze miejscowe społeczeństwo nie może się jakoś zastosować, kurząc i trzepiąc niemiłosiernie przechodniom na głowę i sąsiadom przez otwarte okna do mieszkania.

Wartoby rozciągnąć na b. Kongresówkę przepisy obowiązujące w tej mierze w Poznańskiem lub ustanowić bodaj odpowiedzialnymi za zakłócenie spokaju lokatorom, dozorców, domów, zaopatrzywszy ich w odpowiednie upoważnienia do ściągania kar w drodze administracyjnej za wyża wspomniane przestępstwa.

Walka opryszków z policjantem

złodzieje zbiegli unosząc 200 złotych gotówką

Za pomocą włamania dostali się ub. nocy dwaj złodzieje do sklepu kolonjalno-spożywczego, Chaima Żółtobrodzkiego przy ulicy Warszawskiej 57, gdzie skradli dwa worki cukru oraz 200 zł. gotówką, poczem ulotnili się w kierunku ulicy Krótkiej.

Na ulicy tej stał na posterunku jeden z policjantów II komisarjatu, który widząc dwóch osobników dźwigających jakieś podejrzanie wyglądające worki, zatrzymał ich żądając wylegitymowania się.

Złodzieje przedstawili się: jeden za właściciela sklepu na sąsiedniej ulicy, drugi zaś za tragarza. Policjant nie uwierzył jednak zapewnieniom opryszków, którym źle z oczu patrzyło, lecz usiłował zaprowadzić ich do komisarjatu.

W pewnym momencie jednak złodzieje rzucili funkcjonarjuszowi policji worki pod nogi, chcąc go w ten sposób przewrócić, sami zaś rzucili się do ucieczki.

Za uciekającymi pobiegł policjant, wówczas złodzieje oddali za siebie kilka strzałów, na które odpowiedział strzałami. Dzięki ciemnościom nocnym i mgle udało się opryszkom zbiec, wraz ze skradzionemi pieniądzmi. Policja poszukuje złodziei.

Strajk w papierni zakończony

W dniu wczorajszym Związek „Praca“, odbył konferencję w Inspekcji pracy z dyrekcją fabryki.

Konferencja w wyniku przyniosła pełne zwycięstwo robotnikom, którzy przystąpią do pracy na dawnych warunkach.

Dyrekcja zastrzegła sobie, iż z dniem 1 kwietnia wszyscy robotnicy otrzymają wypowiedzenie i będą przyjęci na nowych warunkach.

Zaznaczyć należy, że na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami, przystąpili do jednogodzinnego strajku protestacyjnego robotnicy miejscowych fabryk włókienniczych: Warta, Stradom i Gnaszyn.

— Groził rewolwerem. Herberg Szyja (Warszawska 3) zameldował, że w dniu 31. XII. ub. r. przybył do jego restauracji Wacław Szymczyk z Leokadją Biernacką, przyczem chciał wypić w jego restauracji kupione pół butelki wódki, a kiedy mu nie pozwolił, gdyż Szymczyk był już pijany, wówczas ten groził mu rewolwerem. Przybyły na miejsce funkcjonarjusz odebrał broń od Szymczyka i takowego zatrzymał.

— Włamanie do Ks „Warta“. Alter Mieczysław (ul. Najśw. Marji Panny 6) zameldował, że w klubie sportowym „Warta“ (Aleja Kościuszki 16) nieznani sprawcy dokonali kradzieży z szafki za pomocą wyrwania skobla. 60 szt. legitymacji sekcji tennisowej, 4 bloczki kasowe i teczkę tekturową z różnemi papierami, wartości łącznej 25 złotych.

— Za przekroczenie przepisów. Za handel w sklepie w godzinach zakazanych, spisano doniesienie na Diamanta Joska (Stary Rynek 22), Wieczorka Stanisława (Aleja Wolności 23) i Kotarbę Stanisławę (Chłopickiego 160).

Ostatnie wiadomości

Aresztowanie działaczy Str. Nar. w Kielcach

Na terenie Kielc dokonano licznych aresztowań wśród działaczów N. D.

Między innymi pozbawiono wolności b. posła stronnictwa narodowego Przybylskiego i prezesa akademickich kół prowincjonalnych, Mierzejewskiego.

Pozatem aresztowano T. Dworaka, studenta z Warszawy. St. Boguckiego, urzędnika A. Kozłowskiego, studenta J. Sulimierskiego, aplikanta sądowego i secera Z. Borzeckiego.

Względem Mierzejewskiego, Przybylskiego i Sulimierskiego zastosowano jako środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 1000 złotych.

Trzęsienie ziemi w Portugalji

Lizbona.— Wielka katastrofa orkanu, połączona z gwałtownem trzęsieniem ziemi, nawiedziła Portugalję, wyrządzając znaczne szkody materjalne. Szczególnie dotkliwie odczuła trzęsienie prowincja Alemtejo.

Liczba ofiar śmiertelnych w ludziach dotychczas nie została ustalona.

Z KRAJU.

(—) **Pensja dla weteranów z 1863 roku.** Z racji przypadającego dnia 22 bm. 70-lecia wybuchu Powstania Styczniowego powstał w Warszawie komitet obchodu pod protektoratem Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego, celem złożenia hołdu żyjącym jeszcze bohaterom tego zbrojnego czynu narodowego. Komitet wydał obecnie apel do Kawalerów orderu Virtuti Militari, aby weteranom rozrzuconym na terenie całej Polski w liczbie około 300 złożyć dar honorowy w postaci jednomiesięcznej pensji, pobieranej ze skarbu państwa w wysokości 125 zł.

Tajemnicze zniknięcie właściciela biura filmowego.

(—) Od pewnego czasu zdarzają się w Warszawie tajemnicze wypadki zaginięcia. Ostatnio zaginęli mieszkaniec stolicy Glicensztajn (na stacji w Berlinie), kupiec Edward Simon i Witold Bahr, których dotąd nie udało się odnaleźć.

W tych dniach zanotowano nowy wypadek zaginięcia.

Oto przepadł bez wieści znany kupiec branży filmowej M. H. Lindenbaum, właściciel biura wynajmu filmów „Tempefilm".

Krytycznego dnia Lindenbaum wyszedł o godz. 11 m. 30 z mieszkania swego i udał się wraz z córką do biura. Jednak do biura przyszedł dopiero około g. 12 ej. W biurze załatwił interes z jednym z klientów z Włocławka, poczem udał się wraz z nim do boru „Pod Bukietem". Po kilkunastu minutach udał się na obiad do domu. O godz. 5 wyszedł z domu. I tu ginie po nim wszel i ślad. Po godz. 5-ej nikt już, aż do chwili obecnej, nie widział Lindenbauma.

Zawiadomiony urząd śledczy podjął niezwłocznie poszukiwania na terenie całej Polski.

Zaginiony brał czynny udział w życiu społecznem, był członkiem wielu towarzystw.

Władze policyjne wydały komunikat, podając w nim następujący rysopis zaginionego: „Starszy szpakowaty, wysoki, średniej tuszy, w czarnej jesionce i w pilśniowym szarym kapeluszu".

Rodzina podawała ze swojej strony ogłoszenia do pism.

Wszystko — jak dotąd — nie odniosło skutku.

(—) **Wielka afera paszportowa w stolicy.** W Warszawie wykryto w tych dniach w urzędzie emigracyjnym aferę paszportową, zakrojoną na szerszą skalę.

W aferę tę wmieszany jest L. Błażejowski, urzędnik Komisarjatu Rządu, który przydzielony był do Urzędu Emigracyjnego dla wydawania odpowiednich poświadczeń na wniesionych przez petentów podaniach.

Jak stwierdzono, Błażejowski za pieniądze wystawiał zaświadczenia osobom nie mającym nic wspólnego z emigracją.

Prócz Błażejowskiego osadzono w aresztach śledczych z górą pięćdziesiąt osób, członków bandy, nasyłającej Błażejowskiemu petentów.

(—) **Tragiczny wypadek dwóch akrobatów.** W Będzinie w kinie „Capitol" zdarzył się tragiczny wypadek: w czasie występu trupy akrobatów, 2 członkowie zespołu przy wykonywaniu produkcyj akrobatycznych na trapezie spadli z dużej wysokości, doznając ciężkich obrażeń.

Obu akrobatów w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

(—) **Nowe togi sędziowskie.** Od dnia dzisiejszego obowiązuje nowy strój członków magistratury sądowej. Sędziowie obowiązani są do noszenia tóg z wypustkami czerwonemi, prokuratorzy zaś z wypustkami koloru zielonego. Łańcuchy dla sędziów wprowadzone będą narazie w wyższych instancjach. W miarę ich wykonania dostarczone zostaną nowe oznaki sędziowskie sądom na terenie całego kraju. Adwokaci nosić będą od dziś togi z czarnymi wypustkami.

(—) **Wykrycie fabryki fałszywych monet.** Władze śledcze w Poznaniu wykryły nową fabrykę fałszywego bilonu 10-ciozłotowego.

Aresztowano 6 osób, przyczem znaleziono większą ilość bilonu, przygotowanego już do puszczenia w obieg.

Ze świata.

(X) **Pierwsza radjostacja w Nankinie.** Przed kilku dniami otwarto w Nankinie, stolicy republiki chińskiej — pierwszą w tem mieście silną radjostację nadawczą. Stacja wybudowana przez techników zagranicznych, stanowi własność państwa, a kierownictwo jej spoczywa w rękach Towarzystwa Radjofonji Chińskiej, które otrzymało koncesję na warunkach specjalnych od chińskiego ministerstwa komunikacji.

Radjostacja w Nankinie pracuje tymczasem na t. zw. fali doświadczalnej, długości średniej, z mocą 50 kilowatów słabszą od olbrzyma raszyńskiego „Polskiego Radja". Po Sznnghaju, stacja w Nankinie jest drugą, co do mocy i wyekwipowania, silną stacją chińską. Językiem tej stacji jest przedewszystkiem chiński, okok którego używany ma być dość często język angielski, a od czasu do czasu — rosyjski, ku pożytkowi licznych cudzoziemców, zamieszkujących w Chinach. Mimo wielu jeszcze braków artystycznych i organizacyjnych radjofonja w Chinach cieszy się ogromnem powodzeniem. Niestety, wobec ciągłych jeszcze niepokojów wewnętrznych, wszelka ścisła statystyka przyrostu obonentów radjostacji chińskich jest nieosiągalna.

(X) **Kobiety podrożały w Palestynie.** Aż do dzisiejszych czasów zachował się w Palestynie wśród ludności muzułmańskiej zwyczaj kupowania żon. Przeciętna cena wynosi tam 50 funtów szterlingów. Jakkolwiek ceny te były dość zmienne, bo i tu działało prawo popytu i podaży, nawet najbardziej chciwi ojcowie nie domagali się większej sumy za swoje córki.

Od kilku jednak miesięcy ceny płacone za żony podskoczyły w niebywały sposób i wynoszą dziś trzykrotną stawkę dotychczasowej, jest to zjawisko bez precedensu w dziejach Islamu. Młodzi arabowie rezygnują obecnie z poszukiwania żon w Palestynie i wyjeżdżają na wyspę Cypr, gdzie podobno ojcowie rodzin mahometańskich są znacznie bardziej przystępni w cenie. Spodziewają się że to masowe poszukiwanie towarzyszek życia poza Palestyną spowoduje raptowną zniżkę cen.

Panna — ojcem

Ssensacyjna rozprawa i wyrok sądu w Wiedniu

Przed jednym z sądów stanęła młoda dziewczyna z prośbą o ustalenie ojcostwa jej nieślubnego dziecka. Sędzia zgodził się rozpatrzeć tę sprawę zapytując m. in. o nazwisko ojca, na co jednak dziewczyna nie mogła w żaden sposób odpowiedzieć, wiedziała tylko tyle, że jej dawny przyjaciel, który od pewnego czasu nie pokazywał się już wcale był adwokatem.

Sprawy tej nie udało się odrazu wyjaśnić ponieważ we Wiedniu jest zgórą 1.500 adwokatów. Przypomniała sobie ona, że przyjaciel jej będąc raz u niej, dzwonił do kogoś, podając się przytem za doktora Toniego Schuhmachera. Natychmiast po jego wyjściu zajrzała do książki telefonicznej, w której istotnie znalazła nazwisko: „Doktór Toni Schuhmacher" dalej figurował zawód — adwokat i podany był dokładny adres.

Wobec powyższego sędzia, rozpatrujący tę sprawę, nakazał wezwać dra Schuhmachera jako oskarżonego. Wezwanie to zostało doręczone, jednak pozwany nie stawił się na rozprawę. Sędzia wydał więc wyrok zaoczny, stwierdzający płacenie alimentów. Ponieważ jednak dziewczyna nie otrzymała żadnych alimentów, sąd przysłał do dra Schuhmachera urzędnika sądowego, któremu otworzyła jakaś niewiasta, twierdząc, że ona właśnie jest dr. Schuchmacherem.

Urzędnik jak na wzorowego urzędnika przystało, zażądał zapłacenia alimentów.

Ponieważ chodziło jednak o ustalenie ojcostwa, a oskarżoną była kobieta, zastanawiano się, co należy uczynić, aby sprawiedliwości stało się zadość. Wreszcie postanowiono zarzucić oskarżonej, że nie stawiła się mimo pozwania sądowego na roprawę.

Narazie jednak wyrok pełnomocny, jest wyrokiem, który nakazuje bezwzględne płacenie alimentów.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa 4 stycznia

12.00	Płyty gramofonowe.
15.00	Program. dla dzieci
16.00	Płyty
17.00	Audycja dla nauczycieli szkół ogólno-kształcących
17.30	Komunikat hydrograficzny
18.00	Muzyka lekka z kawiarni
19.20	Skrzynka pocztowa
19.30	Feljeton
20.00	Prasowy Dziennik Radjowy
20.30	Muzyka
21.00	Wiadomości sportowe.
21.30	„Na widnokręgu"
21.50	Recital fortepianowy. Józefa Turczyńskiego
22.00	Muzyka taneczna

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.